

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, WTOREK 2 MARCA 1948 ROKU.

Nr 61 (715)

Widac poprzecz drzwi-

co dzieje się na konferencji londyńskiej Blok antydemokratyczny z Niemcami w roli głównej

Cele konferencji trzech mocarstw od bywającej się w Londynie są zupełnie jasne. Wprawdzie Anglia, Francja i Ameryka usiłują ukryć swoje właściwe zamiary, a prasa ich zarzuca na te sprawy mglistą zasłonę „odbudowy gospodarczej” i „zespoleńca demokracji zachodnich”, trudno jest ukryć prawdę przed opinią publiczną. Ministrowie spraw zagranicznych Francji i Anglii rozesłali zaproszenia na konferencję 16 państw w sprawie planu Marshalla i z góry uprzedzają, że posiedzenia tej konferencji będą miały „uroczysty charakter”. Brytyjskie Trade Uniony śpieszą z zorganizowaniem swojej rozbiłackiej konferencji związków zawodowych państw zainteresowanych planem Marshalla. W imię tego jednego planu odbywa się szereg rozmaitych konferencji mających JEDEN CEL na względzie — poparcie imperialistycznych planów Stanów Zjednoczonych.

Wszystkie te machinacje mają za zadanie sztucznie podnieść znaczenie planu Marshalla i odwieść uwagę europejskiej opinii publicznej od rozmów prowadzonych w Londynie przez trzy mocarstwa. Mimo to właściwy sens rozmów londyńskich wychodzi na jaw. Rozmowy te prowadzą do utworzenia pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych bloku wojskowo - politycznego, nastawionego swym ostrzem przeciw demokracjom środkowej i wschodniej Europy. W rachubę przy tych planach wchodzi odbudowa Niemiec zachodnich, które stać się mają główną bazą przemysłowo - wojenną zachodniego bloku.

Franco w łaskach

Dostanie dolary od Departamentu Stanu

Za kilka dni grupa falangistów hiszpańskich udaje się do Stanów Zjednoczonych dla przeprowadzenia pertraktacji o pożyczkę dla Hiszpanii. Wyjazd ten nastąpi wskutek oświadczenia amerykańskiego charge d'affaires w Madrycie, iż departament stanu USA zmienił swoje nastawienie wobec obecnego rządu w Hiszpanii.

Radio włoskie

un'eruchomione przez strajk

We Włoszech wybuchł strajk pracowników technicznych radia, domagających się podwyżki poborów. Wszystkie włoskie rozgłośnie radiowe są od 2 dni nieczynne.

Frau Goering

stanie w marcu przed sądem

Donoszą z Londynu, że do końca marca będzie sporządzony akt oskarżenia przeciwko Emmie Goering.

Stanie ona przed sądem denazyfikacyjnym za należenie do partii hitlerowskiej.

Związek Radziecki wyraźnie oświadczył, że nie uzna powziętych w Londynie decyzji jednostronnych w sprawie Niemiec. Identyfikacja jest sens deklaracji trzech ministrów Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, podpisanej w Pradze.

Truman ma nikłe szanse

w wyborach na prezydenta — Mimo swej chytryści, popelnil wiele błędów

Londyński „Times” twierdzi, że szanse Trumana na ponowny wybór na prezydenta Stanów Zjednoczonych w ciągu ostatnich 2 lat bardzo spadły. Truman popelnil szereg błędów taktycznych. Ogromnie zaszkodził mu rozłam w partii demokratycznej, który doprowadził do powstania trzeciej partii, popierającej kandydaturę Wallace'a.

Usiłując przeciwstawić się rosnącemu wpływowi Wallace'a i jego stronników

Konferencja londyńska toczy się przy drzwiach zamkniętych. Żadne jednak „zamknięte drzwi” ani dymne zasłony nie ukrywają właściwych planów mocarstw zachodnich, planów imperialistycznych i ekspansjonistycznych.

Truman zgłosił projekty ustaw znoszących dyskryminacje rasowe stosowane wobec Murzynów. To posunięcie zraziło do niego stany południowe, gdzie nastroje antymurzyńskie są bardzo silne i ustawy rasowe ściśle przestrzegane.

W ten sposób Truman znalazł się pośrodku między dwoma skłóconymi odłamami swej partii.

Wielki Lichwiarz przy pracy

Gen. Mac Arthur „ubił interes” z Japonią. — Storpedowanie przyszłego traktatu pokojowego

Główna kwatera gen. Mac Arthura w Tokio zawarła porozumienie z rządem japońskim w sprawie zabezpieczenia interesów amerykańskich w Japonii, wobec zbliżających się rokowań w sprawie traktatu pokojowego. Na mocy tego porozumienia, Stany Zjednoczone otrzymają w dzierżawę wyspę Riu-Kiu na przeciąg 60 lat, oraz bazy na szeregu innych

wysp. Japonia zrzeka się swego mienia znajdującego się w Ameryce Łacińskiej.

Wzajemian za te „ustępstwa” Stany Zjednoczone podjęły się bronić przemysłu japońskiego na konferencji pokojowej oraz nie dopuścić do nałożenia na Japonię znacznych odszkodowań wojennych.

Attlee „nie słyszy”

co mówią trzeźwi Anglicy

Jest zbawienna droga dla Wielkiej Brytanii, lecz trzeba na nią wkroczyć

Grupa 8 posłów do parlamentu brytyjskiego, którzy z posłem socjalistycznym Zilliaccusem na czele zwiedzili jesienią Związek Radziecki i kraje Europy Wschodniej, prowadzi kampanię propagandową, celem której jest uzyskanie mocnego poparcia społeczeństwa brytyjskiego dla polityki rozwoju stosunków handlowych z tymi krajami, jak również uświadomienie opinii publicznej, że warunkiem koniecznym dla rozwinięcia pełnych stosunków handlowych z państwami o planowej gospodarce jest istnienie przyjaznych stosunków politycznych.

W ramach tej kampanii odbył się w niedzielę w fabrycznym centrum przemysłowym Leeds wielki wiec, na którym przemawiali posłowie Zilliacus, Geoffrey Bing i George Thomas.

Posel Zilliacus mówiąc o dwóch troskach gnębiących obecnie naród brytyjski: kryzys gospodarczy i strach przed wojną, podkreślił na wstępie swego przemówienia, że żadna z tych trosk nie może być usunięta bez nawiązania pełnych stosunków przyjaźni i współpracy gospodarczej z krajami Europy wschodniej i Związkiem Radzieckim. Plan Marshalla nie umożliwi Europie zachodniej stanięcia na własnych nogach i prowadzenia własnej polityki światowej, dopóki brytyjski rząd Partii Pracy nie skoordynuje swojej gospodarki planowej z planami gospodarczymi innych krajów socjalistycznego planowania. Pełne stosunki handlowe między krajami o gospodarce planowej są możliwe jedynie przy utrzymaniu jednoczesnych stosunków przyjaźni politycznej.

Legalizacja bezprawia

Większość Rady Bezpieczeństwa z mocarstwami kolonialnymi na czele, zatwierdziła projekt odstąpienia Holandii przez Republikę Indonezyjską znacznej części swego terytorium w wyniku ultimatum, skierowanego przez rząd holenderski do Republiki Indonezyjskiej.

Żądanie holenderskie poparte zostało przez komisję ONZ, złożoną z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Belgii i Australii — 7 głosami przy 4 powstrzymujących się (ZSRR, Ukraina, Kolumbia i Syria). Poza tym Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję kanadyjską, która aprobuje działalność komisji medycynej, wysłanej przez ONZ do Indonezji i domaga się, aby komisja okazała pomoc przy realizacji tzw. umowy z Renille.

Rada Bezpieczeństwa przyjęła także 9 głosami przy 2 wstrzymujących się (Związek Radziecki i Ukraina) rezolucję wniesioną przez Chiny, która domaga się, by komisja medycyńska ONZ opracowywała i przedkładała Radzie Bezpieczeństwa w krótkich odstępach czasu, sprawozdania o sytuacji w zachodniej części Jawy, gdzie stworzony został przez Holendrów marionetkowy rząd indonezyjski.

Sofulis sroży się

Doping'u go patron amerykański

W Atenach aresztowano 60 marynarzy i podoficerów marynarki greckiej, oskarżonych o przygotowania do opanowania swoich jednostek morskich i przekazanie ich wraz z uzbrojeniem na usługę armii demokratycznej. Staną oni przed sądem wojennym.

W Atenach dokonano ponownie licznych aresztowań wśród osób podejrzanych o lewicowe przekonania.

Pisma greckie donoszą, że na ostatnim posiedzeniu rady wojskowej nowy szef amerykańskiej misji wojskowej zażądał rozstrzelania na miejscu wszystkich wziętych do niewoli partyzantów.

Nic nie pomogą

wściekle ataki na Czechosłowację

Posel angielskiej Partii Pracy Zilliacus skrytykował stanowisko mocarstw zachodnich wobec ostatnich wypadków w Czechosłowacji. Zilliacus zwrócił uwagę na ingerencję tych mocarstw w sprawy polityczne, gospodarcze, a nawet wojskowe niektórych państw.

Czechosłowacja nie poddała się presji mocarstw. Finansowe represje zastosowane wobec nowego rządu czechosłowackiego przez Stany Zjednoczone nie przeszkodzą Czechom i Słowakom w odbudowie ich kraju.

Labourzystowska Anglia może nawet zacząć takie stosunki przyjaźni z innymi krajami socjalistycznymi dlatego, że Partia Pracy powstała z brytyjskiej klasy robotniczej i połączona jest wspólnymi więzami z robotnikami Europy.

Europejska klasa robotnicza nie chce dyktować robotnikom brytyjskim w jaki sposób mają się rzadzić u siebie w kraju. Również brytyjska Partia Pracy winna respektować prawo robotników europejskich do rozwiązania swych własnych spraw u siebie w kraju na swój własny sposób i obierania sobie takich przywódców, jakich uważają za odpowiednich.

Tylko na tej drodze — zakończył Zilliacus leży demokracja i wolność polityczna dla Europy, chleb dla ludności brytyjskiej i pokój dla świata.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Żal mi urlopu...
WICEK: — Zawsze byś baki zbijał!
A kto będzie pracował? Czekaj, pocieszę cię piosenką:

WICEK: — Góralu, czy ci nie żal?...
OB. — Co to? Cieleśnie pan zaczepiasz i jeszcze od górali wyzywasz? Tego nie daruję!

WICEK: — Nie damy rady! To chyba jakiś rekordzista!...
WACEK: — Trza się wykreślić!... Zerwij mi jeden taki talerz...

WACEK: — Co łaska! Kwesta uliczna na zbiórkę społeczną!...
OB.: — Dziękuję... Doprawdy nie mam przy sobie drobnych...

Zaszczytne wyróżnienie rektora Uniwersytetu Łódzkiego

W tych dniach do Belgii udał się rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr. Tadeusz Kotarbiński, któremu Uniwersytet w Brukseli nadał ostatnio doktorat Honoris Causa.

Rektor Kotarbiński pojechał do Belgii na zaproszenie uniwersytetu brukselskiego, celem wygłoszenia tam cyklu wykładów. Możliwe, że rektor odwiedzi również Francję, w tym samym celu. Po wrócie rektora Kotarbińskiego spodziewany jest w dniu 9 bm.

Ministerstwo Oświaty złożyło uczonemu polskiemu gratulacje z okazji tak zaszczytnego wyróżnienia. (s)

Wycieczka do Zakopanego

„Orbis“ w Łodzi organizuje 3-dniową wycieczkę do Zakopanego na międzynarodowe zawody narciarskie o puchar Tatr.

Wyjazd z Łodzi 4-go b.m. wieczorem, powrót dn. 8-go b.m. rano.

Iccie miejsce ograniczona.

Nieuczciwy magazynier

Na gorącym uczynku kradzieży tuż na pończoch jedwabnych zatrzymany został w Państwowych Zakładach Przemysłu Dżianego przy ul. Sienkiewicza 82 magazynier tej firmy Stanisław Maliszewski, zamieszkały w Grotnikach.

Straż Fabryczna pracuje coraz lepiej. Dopiero w zeszłym tygodniu na terenie tejże samej fabryki schwytano innego nieuczciwego pracownika, który również usiłował wynieść pończochy. (i)

Nadmciar sprytu nie pociąca

Stanisław Przybylski miał zdawać egzamin na kierowcę samochodowego przed Komisją Egzaminacyjną. Widocznie nie był dostatecznie przygotowany i chciał podstępnie wyłudzić prawo jazdy.

W tym celu podstawił swojego kolegę, Stefana Drzemie, który za niego miał zdawać egzamin. Fortel się nie udał i obydwaj pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Sprawę rozpoznawał Sąd Grodzki. Niedoszły kierowca — Przybylski został skazany na 6 miesięcy aresztu, zaś mający za niego zdawać egzamin Drzemia — na 4 miesiące. Ponadto zasądzone od obydwu po 1000 zł. grzywny.

Kara aresztu została obu oskarżonym zawieszona na 2 lata. (x)

„Wykroje i Wzory“

Nr. 4

zawiera

wykrojki wiosennego kostiumu, bluzki, sukienki i fartuszek dla dziewczynki, palacyka i płaszczka dla małego dziecka kapelusza wiosennego

oraz wzory zabawek.

Aplikacje, haftu, serwetki. Wskazówki i krawieckie.

Cena zeszytu 30 zł.

2352k

Pierwsze „doraźniaki“

Szofer skazany na 2 tygodnie bezwzględnie 9 opojów — na areszt i wysokie

Wczoraj w Sądzie Starościńskim w Łodzi, odbyły się pierwsze rozprawy doraźne przeciwko pijakom oraz szoferom, nie przestrzegającym przepisów drogowych.

Jak już donieśliśmy, z uwagi na to, że wykroczenia na tle nadużywania alkoholu i omijania przepisów drogowych

mnożą się ostatnio w zastraszający sposób, władze centralne postanowiły, aby winni tych wykroczeń byli karani znacznie szybciej, niż dotąd. Jednocześnie władze zdecydowały, że ukaranim przysługiwać będzie tylko 3-dniowy termin odwołania się do Sądu Okręgowego, przy czym niezależnie od te-

Co Łódź zbuduje w 1948 r.?

Trzydniowe obrady MRN nad budżetem miasta

Dziś, we wtorek, rozpoczyna się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, zwołane dla rozpatrzenia i zatwierdzenia budżetu m. Łodzi na rok 1948. Obrady nad budżetem potrwać mają trzy dni — wtorek, środek i piątek.

Budżet m. Łodzi, zatwierdzony już przez komisję finansowo - budżetową Zarządu Miejskiego, zamyka się w dochodach i wydatkach globalną sumą 2 miliardów 200 milionów złotych. Po zaakceptowaniu go przez plenum MRN, budżet będzie wymagał jeszcze ostatecznego zatwierdzenia przez Radę Państwa, po czym samorząd już bez żadnych przeszkód będzie mógł przystąpić do normalnej gospodarki.

Preliminarz budżetowy przewiduje na rok bieżący szereg poważnych inwestycji. Do najważniejszych zaliczyć należy budowę nowej szkoły powszechnej na Karolewie, budowę Teatru Naro-

dowego na Pl. Dąbrowskiego, gdzie przed wojną miał stanąć gmach Urzędu Wojewódzkiego, budowę wielkiej Hall Sportowej przy zbiegu Żeromskiego i Skorupki, dwóch nowych pieców komorowych w Gazowni, dzięki czemu miasto uzyska większą ilość gazu, oraz budowę nowych linii tramwajowych — do osiedla robotniczego na Stokach, oraz na ul. Żeromskiego do Kałnej.

Poza tym, przewidziane jest wykończenie gmachu Biblioteki Publicznej, Filharmonii oraz Muzeum Historii i Sztuki w dawnym pałacu Poznańskich, budowa pierwszego w Łodzi szaletu podziemnego na Wodnym Rynku, budowa kanału dla rzeki Jasień, trzech studni, w tym jednej głębinowej na Dąbrowie, przeprowadzenie sieci wodociągowej na ul. Kilińskiego do Napiórkowskiego, oraz na Wólczańskiej do Skorupki, zabrukowanie szeregu ulic w śródmieściu i na przedmieściach i t. d. (k)

Kapce ze skradzionej skóry

zawiodły szewca do obozu pracy przymusowej

Do obozu pracy przymusowej skierowany został wczoraj na okres 3-miesięczny Władysław Bujalski, właściciel sklepu z obuwiem przy ul. Piotrkowskiej 169, zamieszkały przy ul. Bandurkiego 24.

Bujalski skupował skórę z nielegalnych źródeł i nielegalnego pochodzenia, produkując z niej kapce i inne obuwie. W Komisji Specjalnej oświadczył on, że robił to dlatego, że znalazł się ostatnio w trudnej sytuacji materialnej, a że w dodatku ciężko zachorowała mu żona — musiał znaleźć jakiś sposób szybkiego zrobienia gotówki.

Komisja stwierdziła jednak, że stan materialny kupca był bardzo dobry i że Bujalski... bujał po prostu, bo niedawno kupił sobie luksusową willę we Włocławku.

Znaczna ilość kapców i innego obuwia, znaleziona podczas rewizji w sklepie Bujalskiego, uległa konfiskacie, a

właściciel przedsiębiorstwa niezależnie od 3-miesięcznego pobytu w obozie pracy zapłaci jeszcze 300.000 zł. grzywny.

Surowo ukarana została przez Komisję Specjalną również ob. Wanda Tejsiorowska, (Gdańska 77a), współwłaścicielka hurtowni galanterijnej przy ul. Piotrkowskiej 38.

Przy sprzedaży sznurowadeł Tejsiorowska stosowała 15 proc. marżę zarobkową, mimo że dozwolona jest marża 12 proc. Przy dużych obrotach różnice były poważne.

Normalnie w tego rodzaju wypadkach Komisja Specjalna wymierza grzywnę w wysokości jednej trzeciej obrotu miesięcznego, ponieważ jednak Tejsiorowska nie była jeszcze dotąd karana i przyznała się ze skruchą do wykroczenia — wymierzono jej grzywnę w wysokości jednej siódmej obrotu, co i tak wyniosło 1 milion złotych. (i)

godnie bezwzględnego aresztu oraz na grzywnę w wysokości 5.000 zł.

Józef Walendowski, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 15, upiwszy się do nieprzytomności, wyprawiał burdy na dworcu Łódź Fabryczna. Od stojących przed kasą biletową pasażerów żądał kategorię wylegitymowania się, twierdząc, że „on i władza — to jedno“.

Opoję skazany został na 7 dni bezwzględnego aresztu.

Taki sam wyrok „zainkasował“ Marceł Rodak (ach, ci rodacy!) z ul. Wodnej 38. Będąc w stanie nietrzeźwym wszczął w nocy awanturę ze swą żoną, którą pobił. Odgłosy awantury zbudziły sąsiadów, którzy sprowadzili na miejsce Milicję, a ta opoja do komisariatu.

Władysław Mikienko (Walczyński 22) wracając do domu w stanie nie budzącym żadnych wątpliwości, że zawarł bliższą znajomość z butelką, tłukł szyby w oknach mieszkańców ulicy Antoniewskiej. Za „popisy“ te musi teraz zapłacić 5.000 zł. grzywny, lub jeśli dysponuje wolnym czasem — może w zamian posiedzieć przez dwa tygodnie w areszcie.

Władysław Krysiak z ul. Wojska Polskiego 82, będąc pijany, zakłócał spokój publiczny na ul. Kamiennej, wszczynając awantury z przechodniemi. Wyrok — 3.000 zł.

Sąd Starościński ukarał ponadto jeszcze pięć osób, które tak samo wyprawiały burdy pijackie na ulicach miasta. Wymierzono im grzywny od 2 do 3 tysięcy złotych.

Jak widać, władze administracyjne zabrały się ostro do karania pijaków i szoferów, zakłócających spokój publiczny i anarchizujących życie ulicy. Kurs ten będzie trwał tak długo, jak długo nie ustanie ta plaga społeczna. (o)

